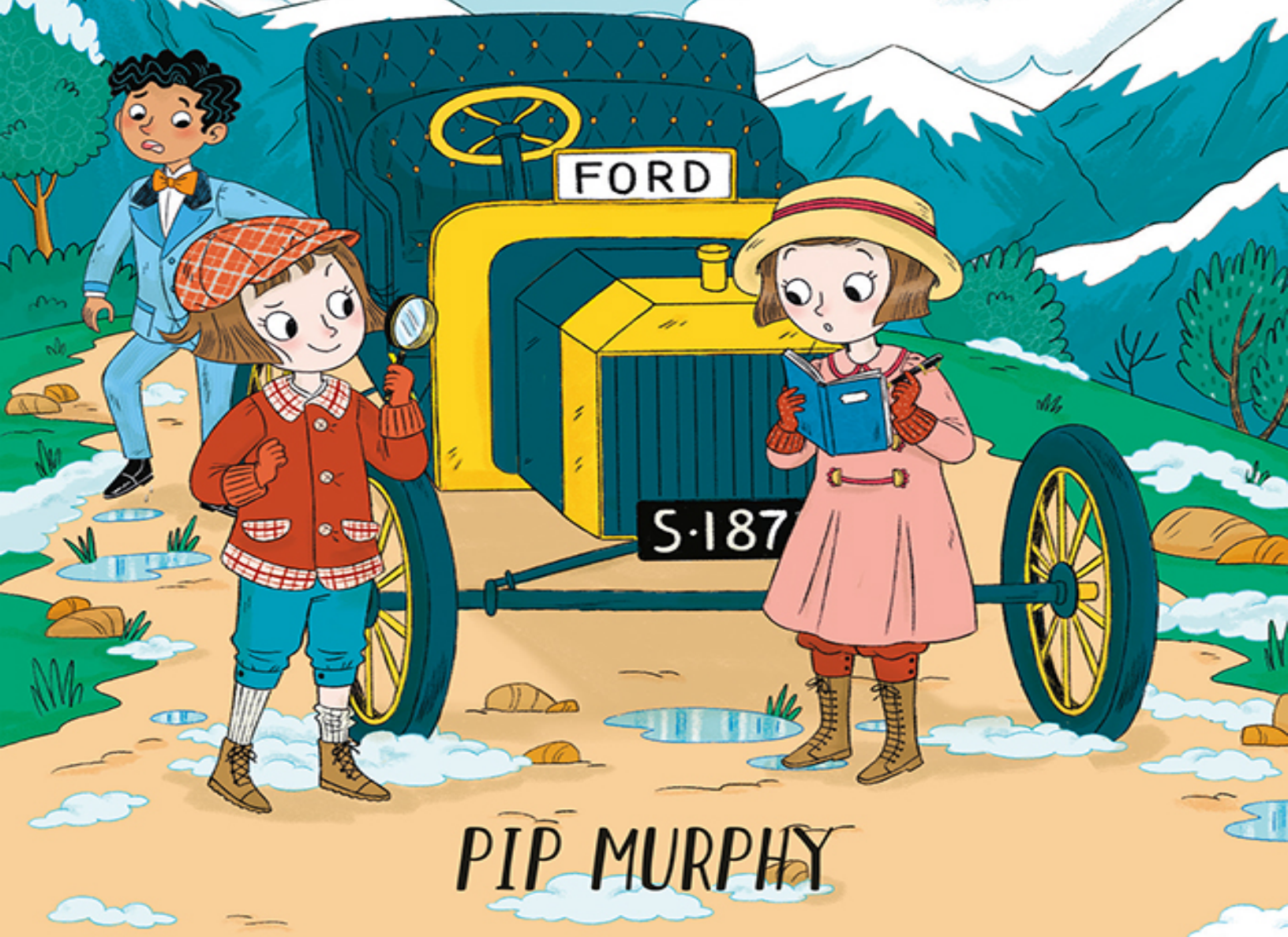


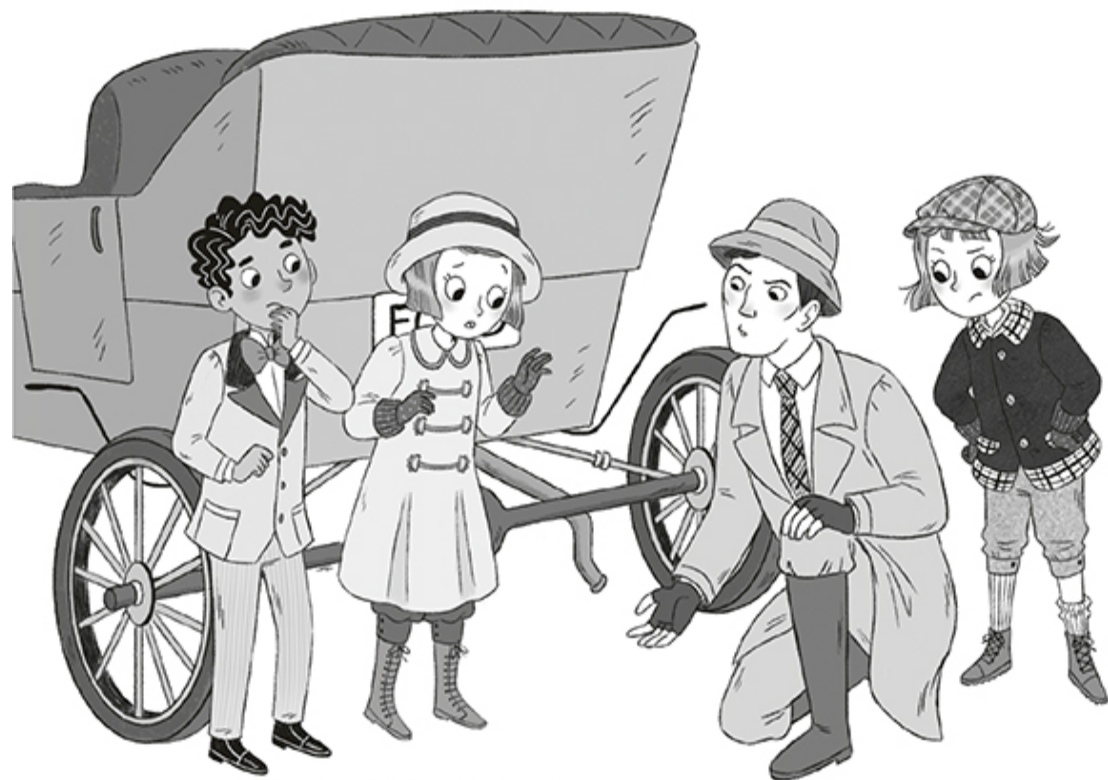
AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA
Christie i Agaty

SAMOCHODOWA WSPINACZKA



AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA
Christie i Agaty

SAMOCHODOWA WSPINACZKA



PIP MURPHY

Przekład: Marta Szelichowska

Wydawnictwo Tandem
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: *Christie and Agatha's Detective Agency:*
2. Of Mountains and Motors

Text copyright © 2021
Inside illustrations copyright © 2022
Cover illustrations copyright © 2022

Written by Pip Murphy and illustrated by Roberta Tedeschi
Published under licence from Sweet Cherry Publishing Limited
Copyright for this edition © 2025 by Tandem / Grupa Wydawnicza Axis
Mundi

Copyright for the Polish translation © 2025 by Tandem / Grupa
Wydawnicza Axis Mundi

Projekt okładki: Roberta Tedeschi i Amy Booth

Redaktor prowadzący: Antonina Liedtke
Redakcja: Agnieszka Sabak
Korekta: Dominika Kamyszek – OpiekunkaSłowa.pl

Wydanie I
ISBN: 978-83-8412-298-3

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Powielanie w całości lub w częściach
wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy.



Na zlecenie Woblink

woblink

woblink.com

plik przygotowała Katarzyna Ossowska

SPIS TREŚCI

Rozdział pierwszy

Rozdział drugi

Rozdział trzeci

Rozdział czwarty

Rozdział piąty

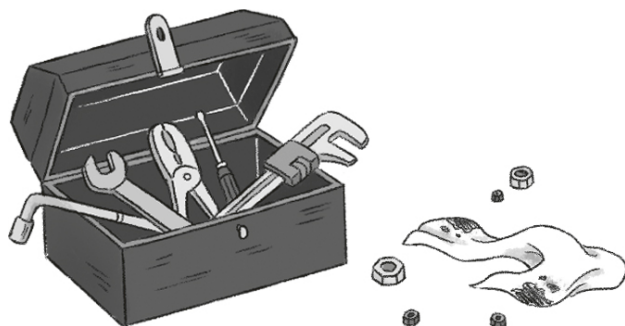
Rozdział szósty

Rozdział siódmy

Rozdział ósmy

Rozdział dziewiąty

Rozdział dziesiąty



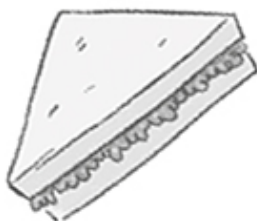
ROZDZIAŁ PIERWSZY

Christie i Agata zostały detektywkami. Oficjalnie. Na dowód tego, dzięki uprzejmości nowego przyjaciela rodziny, sir Arthura Conana Doyle'a, miały teraz nawet wizytówkę. Widniał na niej napis:

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA CHRISTIE I AGATY

rozwiąże każdy problem, duży lub mały (najlepiej duży)

TORQUAY, ANGLIA, ŚWIAT



Chociaż sir Conan Doyle w niczym nie przypominał słynnego bohatera ze swoich książek, Sherlocka Holmesa, był pod wielkim wrażeniem

umiejętności śledczych bliźniaczek. Świetnie poradziły sobie z ustaleniem, co się stało z próbką penicyliny Alexandra Fleminga.

Agata była niezwykle dumna z wizytówek i jedną z nich nakleiła na okładce swojego ulubionego notatnika. Niestety, była zbyt nieśmiała, by je komukolwiek wręczać. Za to Christie rozdała po jednej praktycznie wszystkim, których знаła, również mleczarzowi. I to ona nalegała na dopisek „najlepiej duży”. Bardzo pragnęła, aby ich pierwsza zagadka jako oficjalnych detektywek nie dotyczyła banalnie nudnej sprawy zaginionych okularów. Marzyła o przygodach daleko od ich domu w Devon.



Z tego powodu była podekscytowana, gdy pewnego dnia sir Conan Doyle odwiedził ich dom w Torquay. Lubił spotykać się z Clarą, mamą bliźniaczek. Ten sławny na całym świecie autor powieści detektywistycznych nie był tak zainteresowany logiką i faktami jak jego bohater, Sherlock Holmes, za to pasjonował się wrózkami i okultyzmem. Clara zaś miała zdolności parapsychiczne, które mu imponowały, nawet jeśli nie zawsze okazywały się przydatne.

Dwoje dorosłych siedziało właśnie naprzeciwko siebie przy kominku w przytulnym salonie. Clara, jako gospodyni, zajęła bardziej „wysiedziany” z dwóch foteli, pozostawiając nieco nowszy swojemu słynnemu gościowi. Agata stwierdziła, że sir Conan Doyle jest tak skupiony na każdym słowie

mamy, że nawet gdyby siedział na zwykajnym, twardym krześle, nic by nie zauważył. Christie, która przycupnęła obok siostry na starej sofie i niecierpliwie czekała, aż sir Arthur zacznie rozmowę z nimi, pomyślała, że głupio by było, gdyby pozwolił wystygnać swojej herbacie przez to, że jest tak zasłuchany. Ona nigdy nie zapominała o tak ważnych sprawach jak herbata i ciasto.



Clara tymczasem dzieliła się z wielkim pisarzem swoimi przewidywaniami:

– Nadejdą katastrofalne opady śniegu. Zaspy będą głębokie na dziesięć stóp! Zamarznie wiele biednych zwierząt! Cały kraj na chwilę się zatrzyma.

– Powinniśmy koniecznie ostrzec ludzi – sapnął sir Conan Doyle. – Rząd! Policję!

– Na to może trochę za wcześnie.

– Im szybciej się przygotujemy, tym lepiej. Kiedy to się stanie? W grudniu? Styczniu?

Clara potrząsnęła głową.

– O nie, nie tej zimy. Mówiłam o... och, niech pomyślę... Mówiłam o zimie za jakieś dwadzieścia lat.

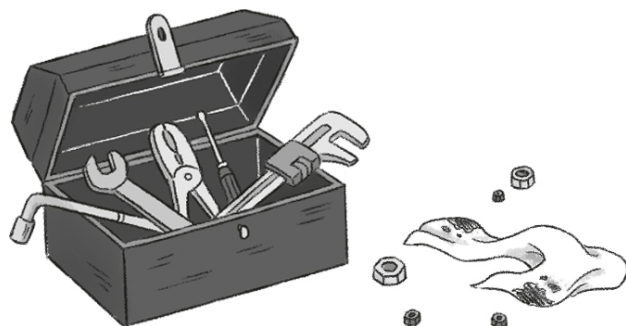
– Och... – Pisarz się uspokoił. – No cóż, w takim razie rzeczywiście może jest trochę za wcześnie na rozpoczęcie przygotowań. Hmm...

Christie wykorzystała ten moment, by włączyć się do rozmowy:

– W dzienniku jest napisane, że niejaki Henry Alexander junior* zamierza wjechać samochodem na Ben Nevis – oznajmiła i podała gazetę matce.

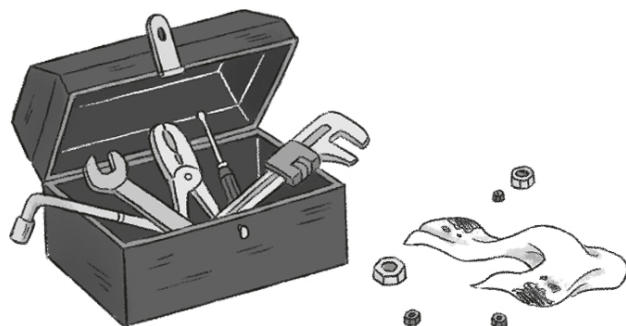
Dalsza część książki dostępna w wersji pełnej

* W języku angielskim jest przyjęte, że jeśli syn nosi imię swojego ojca, to przy jego nazwisku stawia się skrót „Jr” oznaczający juniora, czyli potomka. W Polsce w takim przypadku również używa się słowa „junior” lub skrótu „jr”.



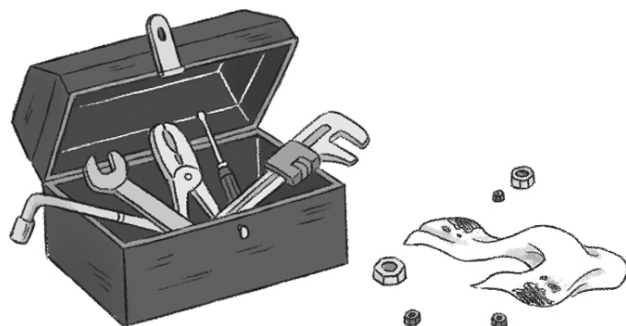
ROZDZIAŁ DRUGI

Dostępne w wersji pełnej



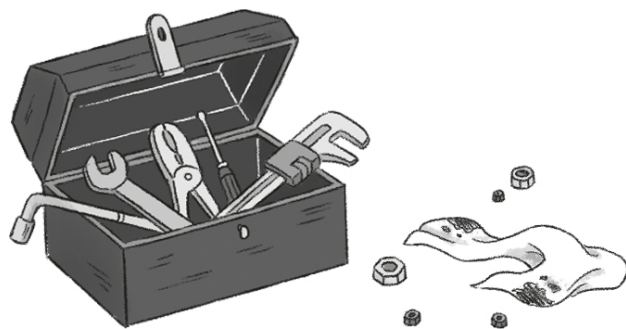
ROZDZIAŁ TRZECI

Dostępne w wersji pełnej



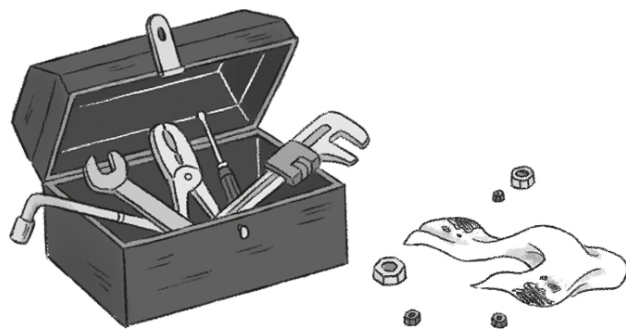
ROZDZIAŁ CZWARTY

Dostępne w wersji pełnej



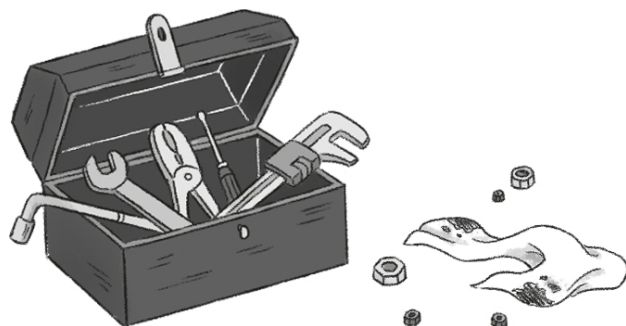
ROZDZIAŁ PIĄTY

Dostępne w wersji pełnej



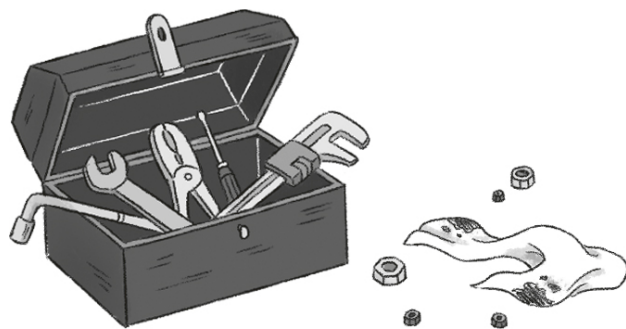
ROZDZIAŁ SZÓSTY

Dostępne w wersji pełnej



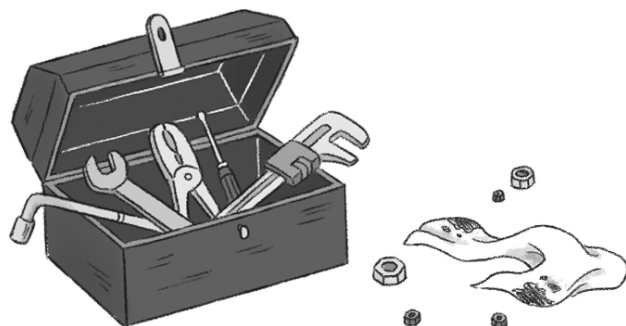
ROZDZIAŁ SIÓDMY

Dostępne w wersji pełnej



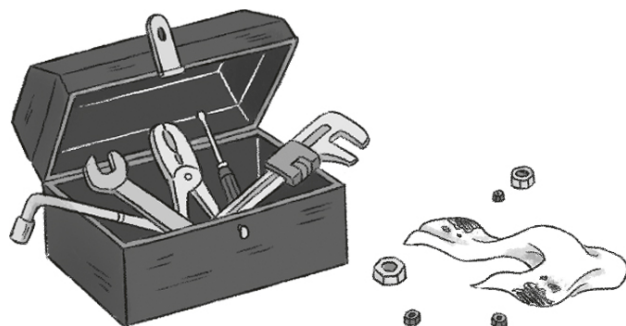
ROZDZIAŁ ÓSMY

Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ DZIESIĄTY

Dostępne w wersji pełnej